IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 5)**

z dnia 18 grudnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 5)

18 grudnia 2019 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Sawickiego (PSL-Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat przejmowania mienia od wojewódzkich zarządów melioracji i urządzeń wodnych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Przemysław Żukowski** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Wodnej i Żeglugi Śródlądowej Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wraz ze współpracownikami, **Przemysław Daca** prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie wraz ze współpracownikami, **Tomasz Emiljan** dyrektor Departamentu Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Moś** zastępca dyrektora Departamentu Usług Wodnych Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska, Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-Kukiz15):

Drodzy państwo, policzyłem, że mamy kworum, a wybiła godz. 14.00. Część posłów jest zainteresowana posiedzeniem Komisji Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, gdzie jest omawiana kwestia afrykańskiego pomoru świń, wobec czego części z nas może dzisiaj nie być na sali.

Serdecznie witam pana prezesa Przemysława Dacę. Czekamy jeszcze na panią minister, ale myślę, że nie musimy czekać, ponieważ to pan prezes przygotował informację.

Jeżeli nie ma uwag do zaproponowanego państwu porządku, bardzo proszę pana prezesa o przedstawienie informacji. Nie ma uwag? Nie ma. Panie prezesie, oddaję panu głos.

Prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Przemysław Daca:

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Panie przewodniczący, szanowni państwo, zaraz odczytam informację, raport dotyczący przejęcia majątku przez Wody Polskie. Na wstępie chciałbym powiedzieć, że wdrożenie nowej ustawy – Prawo wodne wiązało się z największą reformą gospodarki wodnej w ostatnich latach i to nie tylko w Polsce, ale mogę powiedzieć, że także w Europie. Na bieżąco współpracujemy z przedstawicielami Banku Światowego, razem realizujemy inwestycje przeciwpowodziowe. Przedstawiciele Baku Światowego stwierdzili, że była to największa reforma gospodarki wodnej w Europie w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Z kolei nasi przyjaciele z administracji wodnej Królestwa Holandii, z którymi współpracujemy, od których uczymy się wielu rzeczy, stwierdzili, że wdrożenie tak wielkiej reformy, zmian administracyjnych w tak krótkim czasie było naprawdę dużym sukcesem.

Połączenie rozproszonych kompetencji, które były zarówno w różnych instytucjach rządowych, jak również instytucjach samorządowych, w tak krótkim czasie wiązało się z wieloma problemami natury administracyjnej, prawnej, ale także dotyczącej przejmowania majątku Skarbu Państwa. Muszę stwierdzić, że przynajmniej z mojego punktu widzenia oraz z punktu widzenia Wód Polskich operacja się udała, została przeprowadzona skutecznie w większości obszarów. Wody Polskie w tym momencie są sprawnie

działającą instytucją realizującą swoje działania ustawowe, ale nie tylko swoje. Dobrym przykładem jest uratowanie rzeki Wisły po gigantycznej awarii Oczyszczalni Ścieków „Czajka".

W tym roku na przełomie maja i czerwca mieliśmy także chrzest bojowy w ramach akcji przeciwpowodziowej. Muszę pochwalić moich pracowników, którzy spisali się bardzo dobrze we współpracy ze służbami poszczególnych wojewodów.

Chciałbym powiedzieć, że w tej chwili mamy już Wody Polskie. Absolutnie nie rozróżniam naszych pracowników na tych, którzy pracowali w dawnych zarządach melioracji i urządzeń wodnych, jak również w państwowych jednostkach administracyjnych, czyli regionalnych zarządach gospodarki wodnej czy też w Krajowym Zarządzie Gospodarki Wodnej. Obecnie wszyscy są jednymi pracownikami Wód Polskich.

Teraz przedstawię szczegółową informację dotyczącą przejmowanego majątku Skarbu Państwa.

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie powstało na podstawie regulacji ustawy z dnia 20 lipca 2017 roku – Prawo wodne. Intencją powołania Wód Polskich było powierzenie jednej jednostce, podmiotowi wykonywania praw właścicielskich Skarbu Państwa, podzielonych do końca 2017 roku pomiędzy administrację samorządową, głównie marszałków województw realizujących zadania zlecone przez administrację rządową oraz państwowe jednostki organizacyjne, którymi były ówczesne regionalne zarządy gospodarki wodnej, działające jako administracja rządowa niezespolona. Przepisami Prawa wodnego z 2017 roku zdefiniowano mienie, jakim Wody Polskie mogą władać reprezentując Skarb Państwa, jak również zakres powierzonych praw właścicielskich niezbędnych do realizacji zadań statutowych wynikających z samej ustawy.

Obecne działania jednostek Wód Polskich dotyczą identyfikacji mienia, którym powinny gospodarować Wody Polskie, a także potwierdzenia i ujawnienia reprezentacji do tegoż mienia zgodnie z regulacjami ustawy – Prawo wodne i uprawnieniami nadanymi Wodom Polskim. Przejmowanie jest zatem czynnością techniczną pomiędzy stanem prawnym wynikającym z obowiązującej ustawy – Prawo wodne, jak i ustawy z dnia 18 lipca 2001 roku – Prawo wodne z zastrzeżeniem, że dla tej czynności nie określono stanu przejściowego.

Należy zauważyć, że czas pomiędzy wejściem w życie ustawy z dnia 20 lipca 2017 roku – Prawo wodne a zmianami organizacyjnymi z tym związanymi był tożsamy. Z dniem 31 grudnia 2017 roku wszystkie jednostki, na bazie których utworzono Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie musiały zakończyć swoją działalność, a z dniem 1 stycznia 2018 roku rozpoczęły działalność Wody Polskie ze wszystkimi tego konsekwencjami, czyli utworzeniem nowych jednostek czy rozpoczęciem realizacji nowych wcześniej nierealizowanych zadań.

Pierwszy rok działalności Wód Polskich był niezmiernie trudny zarówno pod kątem realizacji nowych zadań, nowych kompetencji, jak i organizacji jednostek Wód Polskich oraz konieczności zapewnienia właściwej obsługi osobowej i lokalowej dla powierzonych zadań. Jednym z wielu zadań Wód Polskich stało się wykonanie właściwej reprezentacji w stosunku do będącego własnością Skarbu Państwa mienia. Zanim jednak dojdziemy do owej reprezentacji, Wody Polskie musiały podjąć działania mające na celu identyfikację składników mienia, w stosunku do których Wody Polskie powinny wykonywać taką reprezentację.

Podkreślenia wymaga fakt, iż Wody Polskie powinny mieć pewność co do każdego składnika mienia, że podlega on reprezentacji Wód Polskich jako określone w Prawie wodnym mienie Skarbu Państwa. O ile mienie przejęte od regionalnych zarządów gospodarki wodnej nie budziło tyle wątpliwości, o tyle jeżeli chodzi o składniki majątku, co do których prawa właścicielskie wykonywali marszałkowie, wątpliwości były i nadal są duże. Termin przejęcia mienia, jak zauważyłem na wstępie, wynika z przepisów przejściowych, dla których nie określono terminu, ale prawie po dwóch latach realizacji ustawy – Prawo wodne od dnia jej wejścia w życie w tej chwili trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie nadal w stanie przejściowym.

Od dłuższego czasu Wody Polskie podejmują działania mające na celu identyfikację mienia, w stosunku do którego powinny wykonywać reprezentację Skarbu Państwa.

Ze względu na liczbę składników mienia nie jest to proces łatwy, ale wymagający wiele czasu i zaangażowania. Nie jest to nowością, ponieważ regionalne zarządy gospodarki wodnej, jak i samorządowe jednostki organizacyjne podległe marszałkom z zagadnieniami tymi mierzyły się już wcześniej. Błędy popełniane przez ostatnich kilkadziesiąt lat, w szczególności przez jednostki samorządu terytorialnego i organy samorządowe, nie ułatwiają tego procesu. Identyfikacja i ujawnienie tak własności, jak i reprezentacji Skarbu Państwa jest procesem, który musi bezpośrednio wynikać z przepisów samej ustawy – Prawo wodne, powiązane jest też z przepisami odrębnymi wynikającymi między innymi z ustawy o księgach wieczystych i hipotece czy Prawa geodezyjnego i kartograficznego, zmieniającymi się na przestrzeni kilkunastu czy kilkudziesięciu lat.

Identyfikacja mienia to także szczegółowa analiza dokumentacji związanej z mieniem, wymagająca indywidualnego traktowania każdego przypadku, wniosku o dyspozycji mienia, ujawnienia lub potwierdzenia reprezentacji nieruchomości gruntowej lub budowli hydrotechnicznej, utrzymanie obiektów i ich bieżącej eksploatacji.

Podstawowym składnikiem przejętego przez Wody Polskie mienia są wody powierzchniowe i grunty pokryte tymi wodami znajdujące się w granicach linii brzegu. Wody, zgodnie z art. 211 ust. 4 Prawa wodnego, zostały wyłączone z obrotu cywilnoprawnego. Wody nie stanowią bowiem rzeczy w myśl przepisów ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny. Skarbowi Państwa przysługuje niezbywalne prawo własności do wód powierzchniowych płynących. Prawo własności do wód płynących determinuje również prawo własności do gruntów pokrytych wodami. Definicję wód powierzchniowych płynących zawarto w art. 22 Prawa wodnego wskazując, że zalicza się do nich wody w:

– ciekach naturalnych oraz źródłach, z których cieki te biorą początek,

– jeziorach oraz innych naturalnych zbiornikach wodnych o ciągłym albo okresowym naturalnym dopływie lub odpływie wód powierzchniowych,

– sztucznych zbiornikach wodnych usytuowanych na wodach płynących,

– kanałach.

Przepis art. 16 pkt 16 Prawa wodnego stanowi, że grunty pokryte wodami to grunty tworzące dna i brzegi cieków naturalnych, jezior oraz innych naturalnych zbiorników wodnych w granicach linii brzegów, a także grunty wchodzące w skład sztucznych zbiorników wodnych, stopni wodnych oraz jezior podpiętrzonych, będące gruntami pokrytymi wodami powierzchniowymi przed wykonaniem urządzeń piętrzących. Grunt pod urządzeniem wodnym, jakim jest kanał czy czasza sztucznego zbiornika wodnego zalana w wyniku piętrzenia, nie jest gruntem pokrytym wodą powierzchniową płynącą w rozumieniu ustawy, pomimo iż wody w tych urządzeniach spełniają kryteria art. 22 Prawa wodnego. Niezależnie od powyższego, zgodnie z przepisem art. 216 ust. 5 Prawa wodnego, urządzenia wodne i budowle posadowione na gruntach pokrytych wodami płynącymi stanowią odrębny przedmiot własności.

Należy przyjąć, iż normę wyrażoną w art. 216 ust. 5 Prawa wodnego można, na podstawie przepisu art. 218 ust. 3 Prawa wodnego, stosować również do urządzeń wodnych posadowionych na gruntach innych niż grunty pokryte śródlądowymi wodami płynącymi. Przepis art. 216 ust. 5 Prawa wodnego wprowadza zatem wyjątek od określonej w art. 48 i art. 191 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny podstawowej zasady. Tym bardziej prawa własności do urządzenia wodnego, jak i gruntu pod tym urządzeniem, czyli kanałem, czaszą sztucznego zbiornika wodnego, nie są w żaden sposób związane z własnością wody. Dowolny podmiot realizujący zamierzenia inwestycyjne może stać się właścicielem urządzenia wodnego posadowionego na gruntach Skarbu Państwa, korzystającym z wód płynących.

Należy dodać również, że z wód w urządzeniach wodnych korzysta się zgodnie z warunkami wynikającymi z decyzji administracyjnych, pozwoleń wodnoprawnych, określających zasady ich piętrzenia, retencjonowania, ujmowania, itp. Wody w kanałach, jak też w sztucznych zbiornikach wodnych retencjonowane są w ramach szczególnego korzystania z wód, uprawnień dla dowolnych podmiotów lub działań związanych z ochroną przeciwpowodziową realizowaną tak przez jednostki samorządu terytorialnego, jak i przez administrację rządową reprezentowaną przez Wody Polskie.

Przepis art. 258 ustawy definiuje mienie Skarbu Państwa, dla którego powierzono Wodom Polskim wykonywanie praw właścicielskich Skarbu Państwa celem prawidłowego wykonywania zadań statutowych przez jednostki Wód Polskich. Pomijając niebudzącą wątpliwości reprezentację w stosunku do wód powierzchniowych płynących i gruntów pokrytych tymi wodami, zgodnie z ust. 5, 7 i 8 tego artykułu, Wody Polskie reprezentują Skarb Państwa oraz wykonują uprawnienia właścicielskie Skarbu Państwa w stosunku do stanowiących własność Skarbu Państwa nieruchomości gruntowych położonych w międzywalu i nieruchomości pod wałami przeciwpowodziowymi oraz wałów przeciwpowodziowych przyległych do śródlądowych wód płynących, o których mowa w art. 212 ust. 1 pkt 1, a także w stosunku do położonych na tych nieruchomościach budynków, budowli oraz innych urządzeń, w tym urządzeń wodnych, z zastrzeżeniem że te urządzenia i nieruchomości służą, są niezbędne do realizacji zadań określonych w przepisach ustawy.

Wody Polskie wykonują prawa właścicielskie także w stosunku do będących własnością Skarbu Państwa, innych niż określone w ust. 3, nieruchomości gruntowych związanych z gospodarką wodną, w tym nieruchomości położonych w międzywalu wraz z położonymi na tych nieruchomościach budynkami, budowlami oraz innymi urządzenia i lokalami – jest to bliżej nieokreślony zasób nieruchomości Skarbu Państwa w międzywalu – nieruchomości innych niż wymienione w pkt 1, służących do realizacji zadań określonych w przepisach ustawy – zakres tego punktu odnosi się do gruntów i budowli wykorzystywanych na potrzeby Wód Polskich, np. siedzib jednostek wraz z zabudową gospodarczą i socjalną – urządzeń wodnych posadowionych na gruntach pokrytych śródlądowymi wodami płynącymi oraz na gruntach, o których mowa w art. 218 ust. 3, z wyłączeniem urządzeń wodnych, w stosunku do których minister właściwy do spraw żeglugi śródlądowej reprezentuje Skarb Państwa i wykonuje prawa właścicielskie Skarbu Państwa.

Powyżej powołane przepisy uwzględniają również najnowsze zmiany w zakresie reprezentacji Skarbu Państwa przez Wody Polskie do śródlądowych dróg wodnych o szczególnym znaczeniu transportowym. Nowelizacja w tym zakresie wprowadzona została przepisami ustawy z dnia 11 września 2019 roku o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw.

Mając na uwadze, iż art. 258 Prawa wodnego jest przepisem określającym możliwe do realizacji przez Wody Polskie uprawnienia właścicielskie do poszczególnych składników majątkowych, które są niezbędne do realizacji ustawowych zadań Wód Polskich, przepisów art. 528 i 529 Prawa wodnego – są to regulacje przejściowe przenoszące składniki mienia Skarbu Państwa we władanie Wód Polskich – nie należy czytać z wyłączeniem zakresu uprawnień określonych w art. 258 Prawa wodnego. Reprezentację Wód Polskich w stosunku do majątku Skarbu Państwa nabytego po dniu 1 stycznia 2018 roku stwierdza wyłącznie na wniosek Wód Polskich, w drodze decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 258 ust. 10 Prawa wodnego, właściwy wojewoda. Decyzja wojewody wydana w trybie art. 258 ust. 10 Prawa wodnego ma charakter konstytutywny i dopiero uprawomocniona stanowi podstawę do dalszych działań związanych z ujawnieniem reprezentacji Skarbu Państwa zarówno w księgach wieczystych, jak i w ewidencji gruntów i budynków, zgodnie z art. 258 Prawa wodnego.

Analogicznie podstawą do dokonania jakichkolwiek zmian zarówno w ewidencji gruntów i budynków, jak i w księgach wieczystych w stosunku do mienia Skarbu Państwa przejmowanego na podstawie art. 528 i 529 Prawa wodnego jest prawomocna decyzja wojewody wydana na podstawie art. 528 ust. 6 Prawa wodnego. Jest to ujawnienie reprezentacji zgodnie z art. 528 ust. 9 Prawa wodnego. Jednocześnie decyzja wojewody wydana w trybie art. 528 ust. 6 Prawa wodnego, odmiennie od decyzji administracyjnej z art. 258 ust. 10 Prawa wodnego, jest decyzją deklaratoryjną, potwierdzającą stan prawny wynikający z obecnych, jak też z dotychczasowych regulacji i reprezentacji praw właścicielskich. Przepis art. 529 Prawa wodnego stanowiący o przejęciu przez Wody Polskie praw właścicielskich do urządzeń wodnych Skarbu Państwa, bez regulacji dotyczących potwierdzenia tej reprezentacji, nie może być uznany jako samodzielna jednostka redakcyjna wskazująca na zakres przejmowanego przez Wody Polskie mienia.

Należy zaznaczyć, że znaczna część urządzeń wodnych Skarbu Państwa znajduje się na gruntach pozostających w zasobie nieruchomości Skarbu Państwa, którymi na mocy przepisów odrębnych gospodarują między innymi starostowie na podstawie ogólnych regulacji dotyczących gospodarowania mieniem będącym własnością Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego – reguluje to ustawa o gospodarce nieruchomościami – agencje i oddziały terenowe Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa na podstawie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz inne podmioty będące państwową jednostką organizacyjną, jak np. muzea lub państwową osobą prawną, jak np. parki narodowe.

Przepisy ustawy – Prawo wodne nie określają dla tych składników mienia Skarbu Państwa procedury przekazania i potwierdzenia reprezentacji, jak ma to miejsce dla składników majątku, którymi do końca 2017 roku władały regionalne zarządy gospodarki wodnej oraz marszałkowie województw poprzez zarządy melioracji i urządzeń wodnych w odniesieniu do wód powierzchniowych płynących i gruntów pokrytych tymi wodami. Władanie przez marszałków lub powołane przez nich jednostki organizacyjne nieruchomościami Skarbu Państwa innymi niż grunty pokryte wodami możliwe było wyłącznie w związku z przepisami tzw. specustawy powodziowej, czyli ustawy o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowli przeciwpowodziowych lub też ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa i wydanych wyłącznie w jej trybie decyzji trwałego zarządu.

Nieruchomości, jakimi władali marszałkowie województw w trybie wspomnianej ustawy, przeznaczone były wyłącznie do zadań związanych z melioracjami wodnymi. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że zgodnie z regulacjami ustawy – Prawo wodne z 2001 roku, która już oczywiście nie obowiązuje, urządzenia melioracji wodnych, jak i same melioracje służyły polepszaniu zdolności produkcyjnej gleby, ułatwieniu jej uprawy oraz ochronie użytków rolnych przed powodziami.

Na podstawie przepisu art. 218 Prawa wodnego ustanowiono następujące, wyodrębnione zasoby nieruchomości Skarbu Państwa, w stosunku do których nie stosuje się przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami: grunty pokryte śródlądowymi wodami płynącymi stanowiącymi własność Skarbu Państwa, grunty zabudowane urządzeniami wodnymi znajdujące się poza linią brzegu oraz urządzenia wodne lub ich części stanowiące własność Skarbu Państwa, wobec których prawa właścicielskie wykonują podmioty, o których mowa w art. 212 ust. 1 Prawa wodnego.

Drugi z wyodrębnionych zasobów nieruchomości Skarbu Państwa obejmuje zatem urządzenia wodne lub ich części posadowione zarówno na gruntach pod wodami powierzchniowymi płynącymi w granicach linii brzegowej, jak i posadowione poza linią brzegu. Przejmowany przez Wody Polskie zasób nieruchomości Skarbu Państwa, w tym także urządzenia wodne, inny niż wymienione w art. 528 ust. 1 i 2 Prawa wodnego obejmuje wyłącznie te jego składniki, dla których ustanowiono trwały zarząd na rzecz regionalnych zarządów gospodarki wodnej, zgodnie z art. 528 ust. 1 pkt 3 Prawa wodnego. Wody Polskie przejmują w trybie art. 528 Prawa wodnego także grunty z zasobu Krajowego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, które do dnia 31 grudnia 2017 roku znajdowały się w trwałym zarządzie regionalnych zarządów gospodarki wodnej lub marszałków województw, ewentualnie jednostek organizacyjnych samorządu województwa, a które były niezbędne do realizacji zadań zleconych przez administrację rządową, ale wyłącznie w zakresie przewidzianym w art. 37 ust. 2 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa i spełniającymi jednocześnie kryteria art. 258 ustawy – Prawo wodne.

W tym miejscu należy również wziąć pod uwagę, że Wody Polskie mają ściśle określone zadania statutowe inne niż mieli marszałkowie województw, a także starostowie, więc przenoszenie na Wody Polskie na zasadzie kalki wszelkich praw i obowiązków powyższych podmiotów dotyczących mienia związanego z szeroko pojętą gospodarką wodną nie może mieć miejsca, gdyż doprowadziłoby to między innymi do sytuacji, w której Wody Polskie musiałyby wykonywać uprawnienia właścicielskie co do gruntów, którymi w praktyce nie mogłyby w żaden sposób zarządzać, dlatego że sposób korzystania z gruntów jest ściśle określony w Prawie wodnym.

Wody Polskie nie wykonują praw właścicielskich do budowli komunikacyjnych, np. mostów, mostków, przepustów, ścieżek rowerowych, itp., zlokalizowanych czy to na gruntach pokrytych wodami płynącymi, czy to na części urządzeń wodnych, przejmowanych w trybie art. 528 Prawa wodnego od marszałków województw i regionalnych zarządów gospodarki wodnej. Obowiązki związane z budową i utrzymaniem lokalnej infrastruktury transportowej, służącej mieszkańcom gminy, należą do zadań własnych gminy zgodnie z ustawą z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym. Wody Polskie nie wykonują także praw właścicielskich do pozostałego mienia Skarbu Państwa, które na mocy przepisów zarówno ustawy z 2001 roku, jak również obecnych powierzone było starostom, Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa i innym podmiotom wykonującym prawa właścicielskie Skarbu Państwa, np. muzeom.

W ramach przejmowanych uprawnień właścicielskich do gruntów i urządzeń wodnych na Wodach Polskich spoczywa obowiązek ujawniania własności Skarbu Państwa oraz potwierdzenie reprezentacji.

Kolejnym aspektem związanym z przejmowaniem majątku Skarbu Państwa jest przeniesienie licencji oprogramowania na Wody Polskie. Na przykład aplikacja GeoMelio, gdyż to o niej mowa, jest niezbędna do bieżącej działalności poszczególnych jednostek organizacyjnych Wód Polskich, między innymi przy uzgadnianiu decyzji lokalizacyjnych i prowadzeniu ewidencji melioracji wodnych. Nowe rozporządzenie w sprawie prowadzenia ewidencji melioracji wodnych jest w trakcie prac legislacyjnych, dlatego też formalne uregulowanie sprawy przejęcia licencji jest niezwykle pilne, żeby można było przeprowadzić proces zintegrowania systemu na szczeblu krajowym, a następnie jego podziału na poszczególne zarządy zlewni i nadzorów wodnych.

Jeszcze przed dniem wejścia w życie ustawy – Prawo wodne ówczesny pełnomocnik do spraw organizacji Wód Polskich wystosował pismo do marszałków województw wraz z protokołem przejęcia oprogramowania GeoMelio. Na apel pełnomocnika zareagowali pozytywnie tylko niektórzy marszałkowie czy też likwidatorzy zarządów melioracji. Do końca ubiegłego roku w zakresie przejmowania licencji pojawiły się problemy i trudności w kontakcie z niektórymi właścicielami licencji. Niektórzy marszałkowie albo likwidatorzy chcieli przekazać posiadane licencje odpłatnie lub w postaci darowizny.

Do dnia dzisiejszego porozumienia odnośnie do przekazania licencji oprogramowania zostały podpisane przez dziesięciu z czternastu marszałków, którzy takie licencje posiadali, w tym marszałków województw: dolnośląskiego, kujawsko-pomorskiego, lubuskiego, małopolskiego, mazowieckiego, opolskiego, pomorskiego, podkarpackiego, podlaskiego i świętokrzyskiego. Podpisane zostało także porozumienie przez marszałka województwa śląskiego, aktualnie trwają jeszcze formalności po stronie Wód Polskich. W trakcie uzgadniania są także porozumienia dotyczące przejęcia licencji z następujących województw: lubelskiego, warmińsko-mazurskiego i łódzkiego. Po przejęciu wszystkich licencji nastąpi proces scalenia danych ewidencyjnych, a następnie ich podział zgodnie z układem zlewniowym, gdyż zgodnie z ustawą w takiej formie ma być prowadzona ewidencja wód i urządzeń wodnych.

Działania i problemy w identyfikacji przejmowanego mienia Skarbu Państwa oraz związanej z nim dokumentacji. W Państwowym Gospodarstwie Wodnym Wody Polskie brak jest dokumentacji albo nawet punktu odniesienia, wiedzy na temat tego, jaki majątek powinien zostać przeniesiony. Stąd brak jest możliwości potwierdzenia kompletności dokumentacji czy majątku. Można jedynie analizować stan faktyczny tego, co zostało przekazane do regionalnych zarządów gospodarki wodnej oraz identyfikować elementy, które w jakiś sposób nie posiadają dokumentacji lub nie zostały wykazane. Stąd podejmowane są działania mające na celu identyfikację mienia bez opierania się jedynie na mniej lub bardziej kompletnych wykazach przekazywanych przez marszałków województw. Wykazy te mogą stanowić dla Wód Polskich punkt wyjścia w przypadku mienia Skarbu Państwa przekazanego przez marszałków województw, nie może być ślepego opierania się jedynie na owych wykazach. Doświadczenia pierwszych tygodni i miesięcy 2018 roku zmusiły Wody Polskie do samodzielnego podejmowania działań w zakresie identyfikacji.

Brak jest także w regionalnych zarządach gospodarki wodnej jednego miejsca, w którym byłaby zlokalizowana wiedza o przebiegu całego procesu z łącznym wykazem proto-

kołów czy innych dokumentów potwierdzających formalne przekazanie majątku. Dokumentacja ta częściowo znajduje się w regionalnych zarządach gospodarki wodnej w różnych komórkach organizacyjnych ze względu na podział zadań, jak również w zarządach zlewni. Podjęcie takiej decyzji było związane ze świadomością po stronie Wód Polskich co do ilości dokumentacji, która powinna zostać przekazana przez marszałków województw, jak również z planowaną i kształtowaną do końca 2018 roku strukturą Wód Polskich.

Zaznaczam, iż współpraca pomiędzy marszałkami województw, obecnymi dyrektorami regionalnych zarządów gospodarki wodnej czy działającymi pełnomocnikami do spraw powołania Wód Polskich, jak też przyszłymi dyrektorami regionalnych zarządów gospodarki wodnej Wód Polskich pozwoliła względnie ustalić miejsce i możliwy termin przekazania zarówno wykazów, jak też wymienionej w wykazach dokumentacji. Istotne bowiem jest, że poszczególne typy akt mogły pozostać w dotychczasowych siedzibach wojewódzkich zarządów melioracji i urządzeń wodnych, o ile były one wykorzystywane na potrzeby Wód Polskich, albo mogły być przekazane do siedziby właściwego regionalnego zarządu gospodarki wodnej lub jego jednostki terenowej, zależnie od planowanego miejsca ich składowania i archiwizacji.

Priorytetem dla Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w przejmowaniu praw właścicielskich Skarbu Państwa po marszałkach województw było wejście dyrektorów regionalnych zarządów gospodarki wodnej w umowy dzierżawy i użytkowania, zawarte zarówno przez marszałków, jak i przez poprzednie regionalne zarządy gospodarki wodnej, bieżące rozpatrywanie wniosków o zawieranie nowych lub kontynuację umów wygasających w latach 2018 i 2019, jak również bieżąca obsługa umów obowiązujących w tej chwili, czyli fakturowanie, identyfikacja wpłat, rozliczanie. Zmiana przepisów wykonawczych Prawa wodnego, szczególnie regulujących kwestie opłat rocznych za korzystanie z gruntów pokrytych wodami płynącymi, wymusiła konieczność identyfikacji wszystkich obowiązujących umów oraz ich częściowego aneksowania, także w zakresie korzystania z mienia Skarbu Państwa.

Najbardziej istotną zmianą w stosunku do przepisów ustawy z 2001 roku, czyli starej ustawy – Prawo wodne, było zniesienie zwolnień przedmiotowych i podmiotowych z obowiązku uiszczania opłat rocznych za użytkowanie gruntów pokrytych wodami. Ponadto zaktualizowane zostały stawki opłat za dzierżawę pozostałych składników mienia Skarbu Państwa, czyli gruntów i budynków. Przykładowo Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie przejął od marszałków województw 935 umów na korzystanie z mienia Skarbu Państwa, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Lublinie – 1008 umów, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu – 1339 umów, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Poznaniu – 3475 umów, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku 1809 umów, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie – 6020 umów. Pokazuje to również skalę. Dane te nie obejmują umów zawieranych przez byłe regionalne zarządy gospodarki wodnej, które także wymagały analizy i aneksowania z uwagi na zmiany przepisów.

Przejęcie przez Wody Polskie reprezentacji Skarbu Państwa oraz wykonywania praw właścicielskich Skarbu Państwa w stosunku do mienia, o którym mowa w art. 528, zgodnie z art. 258 ustawy – Prawo wodne wiąże się z podpisaniem protokołów zdawczo-odbiorczych przez wskazane w ustawie podmioty. Protokoły te obejmowały wykazy składników mienia wraz z dokumentacją dotyczącą owych składników mienia. Wykazy te marszałkowie województw winni byli przekazać właściwym dyrektorom regionalnych zarządów gospodarki wodnej Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie zgodnie z art. 528 ust. 5 ustawy – Prawo wodne. Obejmowały one między innymi wykazy: decyzji dotyczących przedmiotowego mienia wskazanego w art. 528 ustawy – Prawo wodne, umów dzierżawy, najmu, użyczenia lub użytkowania mienia, deklaracji podatkowych podatku od nieruchomości, odszkodowań wynikających z przepisów ustawy z dnia 18 lipca 2001 roku – Prawo wodne, uchylanej w art. 573 ustawy z dnia 20 lipca 2017 roku – Prawo wodne, zobowiązań wynikających z zawartych umów lub porozumień, zadań inwestycyjnych i eksploatacyjnych.

Marszałkowie województw, wykonując prawa właścicielskie, działali w podziale administracyjnym, który nie pokrywał się z podziałem zlewniowym byłych regionalnych zarządów gospodarki wodnej. Dlatego też na etapie przygotowywania wykazów przekazywanego mienia oraz dokumentacji, jak też ustalania zasad dostarczania dokumentacji do przyszłych jednostek Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie podjęto decyzję, że znaczna jej część, związana w szczególności z funkcjonowaniem obiektów hydrotechnicznych, pozostanie w dotychczasowych siedzibach jednostek terenowych zarządów melioracji. Decyzja ta świadomie uwzględniała późniejszą konieczność weryfikacji z przekazanymi wykazami załączników do protokołów, o których mowa w art. 528 Prawa wodnego, a także konieczność przekazywania pomiędzy poszczególnymi jednostkami Wód Polskich, zależnie od zasięgu działania i kompetencji wynikających z art. 240 ustawy.

Przekazane przez marszałków województw bądź zarządy melioracji wykazy często zawierały dane niekompletne, różniące się swoją konstrukcją, układem, poprawnością wpisu. Nadal trwa weryfikacja wykazów gruntów wprowadzonych do stanu księgowego jednostek Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie z wykazami tabelarycznymi otrzymanymi przez te jednostki. Pozwoli to na podejmowanie niezbędnych działań w ujawnianiu reprezentacji czy też w regulowaniu stanu prawnego nieruchomości zajętych pod urządzenia wodne będące własnością Skarbu Państwa, jak też gruntów pod wodami powierzchniowymi płynącymi.

W kwestii przejmowania urządzeń wodnych, podobnie jak w przypadku przejmowania gruntów, poszczególne jednostki Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie weryfikują przekazane przez marszałków województw bądź zarządy melioracji wykazy. Zestawienia przekazywane regionalnym zarządom różnią się między sobą w zależności od źródła pochodzenia, nierzadko zawierają błędy lub dane w nich zawarte są niekompletne. Identyfikowane są przypadki, kiedy obiektów z wykazów nie można zidentyfikować w terenie. Mówimy tutaj nie o pojedynczych przypadkach, ale setkach czy tysiącach obiektów. Niepełne dane uniemożliwiają weryfikację poszczególnych budowli i ich przypisanie do właściwych kategorii środków trwałych, określenie ich wartości oraz prawidłowe zaewidencjonowanie.

W wielu przypadkach przekazane wykazy zawierają urządzenia, które nie są mieniem określonym w art. 258 Prawa wodnego, które są zbędne do realizacji zadań statutowych Wód Polskich, w związku z czym powinny być przekazane podmiotom uprawnionym do reprezentacji Skarbu Państwa w stosunku do pozostałego mienia związanego z gospodarką wodną, o czym stanowi między innymi przepis art. 216 ust. 4 ustawy – Prawo wodne. Kolejną grupą urządzeń przekazanych wykazami są budowle komunikacyjne, które nie pełnią funkcji związanych z gospodarką wodną i za które odpowiadać powinien właściciel drogi lub podmiot odpowiedzialny za zapewnienie budowy i utrzymanie infrastruktury drogowej na terenie gminy. Ponadto poza urządzeniami, których nie można zidentyfikować w terenie, czyli dokonać spisu z natury, do Wód Polskich przekazano wykazy obiektów zdegradowanych, których stan techniczny uniemożliwia ich dalszą eksploatację, a remont jest już niemożliwy lub nieopłacalny ekonomicznie.

Po to, żeby pokazać efekt skali, chciałbym przytoczyć zestawienie liczby zidentyfikowanych działek: Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Białymstoku – liczba przekazanych działek 12 411, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy – ponad 22 000 działek, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku – ponad 23 000 działek, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach – ponad 20 000 działek, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie – ponad 7000 działek, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Lublinie – ponad 14 000 działek, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Poznaniu – ponad 38 000 działek, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Rzeszowie – ponad 27 000 działek, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Szczecinie – ponad 5000 działek, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie – ponad 8000 działek, Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej we Wrocławiu – ponad 27 000 działek. Łącznie we wszystkich regionalnych zarządach gospodarki wodnej przekazano ponad 200 000 działek.

W kontekście przejmowanego majątku Skarbu Państwa poza przejętymi nieruchomościami analizowane są także przejmowane urządzenia wodne. Poszczególne jednostki Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie weryfikują przekazane przez marszałków wykazy. Zestawienia przekazane regionalnym zarządom gospodarki wodnej różnią się pomiędzy sobą w zależności od źródła pochodzenia, nierzadko zawierają błędy lub dane w nich zawarte są niekompletne. Identyfikowane są przypadki, kiedy obiektów z wykazów nie ma możliwości zidentyfikować w terenie. Niepełne dane uniemożliwiają weryfikację poszczególnych budowli i przypisanie ich do właściwych kategorii środków trwałych, określenie ich wartości oraz prawidłowe zaewidencjonowanie. Poza urządzeniami, których nie można zidentyfikować w terenie, np. dokonać spisu z natury, do Wód Polskich przekazano wykazy obiektów zdegradowanych, których stan techniczny uniemożliwia ich dalszą eksploatację.

Aktualnie identyfikowane są również obiekty i urządzenia wodne niespełniające przesłanek do ich przejęcia, jak również zbędne do realizacji zadań statutowych Wód Polskich. Powinny one być przekazane podmiotom uprawnionym do reprezentacji Skarbu Państwa. Jeżeli chodzi o zestawienia liczby zweryfikowanych urządzeń, mogę tylko powiedzieć, że łącznie jest ich ponad 29 000.

Stan nieprawidłowej realizacji współpracy pomiędzy marszałkami województw a Państwowym Gospodarstwem Wodnym Wody Polskie potwierdził się w ramach dokonanego raportu otwarcia 2018, który wskazuje na współpracę pomiędzy Wodami Polskimi a marszałkami województw w zakresie gospodarki wodnej. Został on opracowany według stanu na dzień 25 czerwca 2018 roku w zakresie wykonanego audytowego zadania doradczego dotyczącego przekazania majątku od marszałków województw na rzecz Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Raport ten jest dostępny na stronach internetowych Wód Polskich.

Weryfikacja i analiza wykazów urządzeń wodnych jest czasochłonna i wymaga współpracy ze strony marszałków, ewentualnie likwidatorów. Przykładem może być tu całkowity brak współpracy ze strony ówczesnego marszałka województwa lubuskiego, uniemożliwiający weryfikację urządzeń przekazanych przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy. W ramach ciekawostki powiem, że w województwie lubuskim do tej pory było już trzech likwidatorów. Przedostatni likwidator w tej chwili przebywa w areszcie.

Innym przykładem jest brak współpracy np. z marszałkiem województwa mazowieckiego. Od Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie otrzymaliśmy protokoły stwierdzające nieprawidłowości w przekazanych wykazach dla urządzeń niepodlegających przejęciu na podstawie ustawy – Prawo wodne. Do dnia dzisiejszego protokoły te nie zostały zwrócone podpisane do Wód Polskich. Marszałek województwa małopolskiego do chwili obecnej nie przekazał dyrektorowi Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Rzeszowie prawidłowo sporządzonych i kompletnych wykazów mienia podlegającego przekazaniu zgodnie z art. 528 ust. 3–5 ustawy – Prawo wodne.

Przypadki wymagające uregulowania praw właścicielskich do gruntów pod urządzeniami wodnymi przejmowanymi od marszałków województw. W przypadku Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach są to:

– przebudowa i odbudowa obustronnych wałów przeciwpowodziowych rzeki Gostynki – nie będę już podawał kilometrów,

– modernizacja i nadbudowa lewostronnego obwałowania rzeki Wisły w Bieruniu,

– odbudowa i przebudowa obwałowań przeciwpowodziowych rzeki Mleczna na terenie Bierunia Starego,

– przebudowa i nadbudowa lewego wału rzeki Wisły oraz lewego wału rzeki Pszczynki od ujścia rzeki Gostynki,

– przebudowa oraz nadbudowa obwałowań cieku Iłownica w gminie Czechowice-Dziedzice,

– budowa, przebudowa i modernizacja prawego wału rzeki Odry na długości ponad 2 km w gminie Bierawa w województwie opolskim,

– przebudowa lewostronnego wału rzeki Odry Laski-Poborszów na terenie gminy Reńska Wieś w województwie opolskim, etap II,

– budowa i rozbudowa wału przeciwpowodziowego rzeki Odry przy miejskiej oczyszczalni ścieków w miejscowości Kędzierzyn-Koźle w województwie opolskim,
– przebudowa polderu Żelazna,
– przebudowa wału przeciwpowodziowego rzeki Opawy,
– prawostronne obwałowanie rzeki Odry od miejscowości Turze do granicy z województwem opolskim.

Tak mamy w poszczególnych regionalnych zarządach gospodarki wodnej.

Jeżeli chodzi o mienie ruchome, czyli wyposażenie, w nawiązaniu do ustaleń ze spotkania, które odbyło się w siedzibie Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej w dniu 26 czerwca 2019 roku w sprawie przekazania majątku ruchomego należącego do wojewódzkich zarządów melioracji i urządzeń wodnych w likwidacji na rzecz Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, chciałbym powiedzieć, że przygotowane do tej pory przez likwidatorów wykazy majątku ruchomego, środków trwałych i majątku niskocennego ulegały wielokrotnym modyfikacjom. Sprawa ta dotyczy likwidatora z województwa mazowieckiego. Powodowało to konieczność każdorazowego sprawdzenia na nowo wszystkich składników przejmowanego mienia przez pracowników Wód Polskich. W związku z tym, prace analityczne nad wskazaniem mienia przeznaczonego do przejęcia przez Wody Polskie wymagały czasu, a także zaangażowania pracowników wyznaczonych do tego zadania w poszczególnych jednostkach.

W dniu 20 czerwca bieżącego roku otrzymaliśmy ostateczny wykaz mienia ruchomego stanowiącego wyposażenie Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Warszawie do przekazania Państwowemu Gospodarstwu Wodnemu Wody Polskie. Uchwała w tej sprawie została przyjęta przez zarząd województwa mazowieckiego dopiero w dniu 25 czerwca br. Jednocześnie uzyskaliśmy informację z urzędu marszałkowskiego, że z dniem 30 czerwca br. likwidator kończy swoją działalność.

Przekazany w dniu 26 czerwca wykaz zawiera liczne błędy i wymaga korekt. W wyniku przeprowadzonej analizy stwierdzono rozbieżności w zestawieniu samochodów. Ponadto w przekazanym zestawieniu majątku występują różnice w postaci braków fizycznych w odniesieniu do otrzymanego zestawienia. Między innymi chodzi o pozycje wykazu w zakresie kompetencji Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie. Pozycje były zdublowane. Na przykład majątek niskocenny w Domaniowie, zaplecze eksploatacyjne nie zostało ujęte w przesłanych wcześniej wykazach przez dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Warszawie. Jest to 49 pozycji. Bez nadanego numeru w Radomiu jest 36 pozycji.

Jeżeli chodzi o mienie ruchome, samochody, to formalny zwrot samochodów właścicielowi, urzędowi marszałkowskiemu odbył się częściowo w czerwcu bieżącego roku, o czym likwidator nie poinformował urzędu marszałkowskiego. Z tego tytułu wystąpiły różnice w wykazach przesłanych przez urząd marszałkowski w zestawieniu samochodów lub faktycznie zostały one już przez Wody Polskie zwrócone. Wystąpiły także przypadki zabrania przez likwidatora kluczyków od samochodów oraz dokumentów, a pojazdy nadal pozostawały pozostawione niezabezpieczone na terenie jednostek Wód Polskich.

Mienie ruchome, np., samochody przygotowane do tej pory przez likwidatora ulegały wielokrotnym modyfikacjom. Na wykazach znajdowały się pozycje nieaktualne lub takie, które zostały już sprzedane przez likwidatora. Powodowało to konieczność każdorazowego sprawdzania na nowo wszystkich składników przejmowanego mienia przez pracowników Wód Polskich. Ponadto poszczególne pojazdy nie znajdowały się w tych miejscach, które wynikały z wykazów. Należy także zaznaczyć, że pojazdy wymagają remontów oraz dodatkowych nakładów finansowych.

Problemy z przejmowanym wyposażeniem. Na przykład użyczano wyeksploatowane samochody, a następnie proponowano, przedstawiano niekorzystne oferty zakupu samochodów np. za 8% pierwotnej wartości początkowej.

Konkludując należy zauważyć, że prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, jak też dyrektorzy Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, dyrektorzy regionalnych zarządów gospodarki wodnej odbywali wiele spotkań z likwidatorami w celu omówienia bieżących oraz systemowych rozwiązań problemów wynikających z wejścia w życie ustawy – Prawo wodne z 2017 roku. Podstawowe problemy poruszane

na spotkaniach z likwidatorami to: dodatkowe wynagrodzenie roczne, przede wszystkim marszałka województwa kujawsko-pomorskiego, przepusty i mosty, czyli to, czego naszym zdaniem Wody Polskie nie powinny przejąć, przejęcie inwestycji finansowanych z regionalnych programów operacyjnych od marszałków – w Bydgoszczy do przejęcia są projekty, które nie wymagają już finansowania, tylko zakończenia robót i rozliczenia – faktury za energię elektryczną, sprawy sądowe, problemy z przejmowaniem zaplecza do obsługi zbiorników retencyjnych, np. zbiorników Kluczbork, Nielisz, Domaniów.

Na koniec chciałbym zawrzeć swoją osobistą refleksję, jeżeli chodzi o postępy prac, jeżeli chodzi o przejęcie majątku. Moim zdaniem główne problemy, oczywiście oprócz skali przedsięwzięcia, wiążą się z tym, że jak wspomniałem w raporcie, z dniem 1 stycznia wszystkie jednostki, które do tej pory działały w gospodarce wodnej, zostały zlikwidowane. W przypadku wojewódzkich zarządów melioracji i urządzeń wodnych w większości przypadków zostali powołani likwidatorzy. Myślę, że największy problem był tego typu. Było także dużo różnych nieporozumień, nazwijmy je, politycznych bądź wynikających z przejęcia kompetencji w zakresie gospodarki wodnej. Przede wszystkim jednak był problem osobowy. Jak państwo widzieliście, była gigantyczna skala idąca w setki tysięcy różnych obiektów, działek, dokumentacji, a tak naprawdę najczęściej odpowiedzialny za to był jeden likwidator, który nie miał zbyt dużo osób do współpracy. Pracownicy z zarządów melioracji i urządzeń wodnych przeszli już do Wód Polskich. Myślę, że także z tego powodu likwidatorzy borykali się z naprawdę wielkimi problemami logistycznymi.

Chciałbym również powiedzieć, że od swoich dyrektorów regionalnych zarządów gospodarki wodnej wymagałem przejęcia majątku w sposób zgodny z prawem, przede wszystkim na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych, dotyczących ewidencji każdej działki, każdego urządzenia. Była to ciężka praca, dlatego że było tego bardzo dużo. Były np. takie próby przekazania mienia do Wód Polskich przez likwidatora na Lubelszczyźnie, który przesłał wykaz obiektów i działek drogą elektroniczną do Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej i uznał, że to już jest przekazanie majątku Skarbu Państwa, że sprawa jest załatwiona.

W niektórych przypadkach współpraca była lepsza, w niektórych była gorsza. Sam zorganizowałem jedno spotkanie wszystkich likwidatorów w Krajowym Zarządzie Gospodarki Wodnej, gdzie długo dyskutowaliśmy na temat przejęcia majątku. Rozmawiałem z poszczególnymi marszałkami, członkami zarządów odpowiadającymi wcześniej za wojewódzkie zarządy melioracji i urządzeń wodnych. Byłem również na posiedzeniu Konwentu Marszałków Województw RP w Opolu, rozmawiałem tam i z marszałkami, i z likwidatorami na temat powstałych problemów. Staraliśmy się na bieżąco je rozwiązywać.

Myślę, że z punktu widzenia marszałków dużym problemem było to, że nie widzieliśmy możliwości przejmowania wszystkiego, całej infrastruktury, całego majątku, który do tej pory był w wojewódzkich zarządach melioracji i urządzeń wodnych, ponieważ jak wcześniej przytoczyłem w raporcie, byłoby to niezgodne z prawem. Mieliśmy odpowiednie interpretacje. Jako Wody Polskie, biorąc pod uwagę nasz statut, nasz katalog działań, nie mogliśmy skutecznie prowadzić nadzoru nad obiektami takimi, jak np. pomosty, przepusty czy niektóre przepompownie, które prowadziły tylko działania melioracyjne. Myślę, że tutaj był największy problem. Oczywiście była to też skala. Skala majątku w całej Polsce, działek, które, jak już wspominałem, były zaniedbane przez kilkadziesiąt lat, także stanowiła zdecydowanie duży problem. Może tyle wystarczy.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos zanim udzielę głosu posłom? Nie widzę chętnych. Wobec tego zapraszam do głosu państwa posłów. Zgłosił się pan poseł Wieczorek. Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Panie przewodniczący, szanowni goście, koleżanki i koledzy, panie prezesie, wysłuchaliśmy referatu. Przyznam szczerze, że w tym wszystkim można się było pogubić, ponieważ paragrafy, to wszystko, co pan przedstawiał, to bardzo istotne rzeczy, ale myślę, że Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej raczej to nie interesuje w takim sensie,

że przede wszystkim oczekujemy powiedzenia, jakie są problemy. Dopiero na koniec padło, że podstawowe problemy wiążą się z kwestią dotyczącą przekazywania majątku. W związku z tym na tym chciałbym się skupić.

Po pierwsze, staję w obronie samorządów. Absolutnie jestem po stronie samorządów. Jeżeli chodzi o samorządy, jest jasna, jednoznaczna opinia mówiąca o tym, że skoro decyzją polskiego parlamentu powstało przedsiębiorstwo Wody Polskie, to z dniem 1 stycznia 2018 roku przejmuje ono cały majątek, który był w dyspozycji marszałków, zarządów melioracji. Tak jest to zapisane w ustawie.

Myślę, że tutaj mamy pierwszy problem, dlatego że pan prezes mówi oczywiście o tym – nawet sobie to zapisałem – że naszym zdaniem nie przejmujemy dróg, mostów, urządzeń służących rolnictwu, itd., nie jest to nasze. Rodzi się zatem pytanie, czyje to jest. Myślę, że tutaj jest podstawowy błąd. Być może wymaga to uszczegółowienia zapisów samej ustawy. Absolutnie się zgadzam, ze jeżeli coś nie jest wam potrzebne, to z dniem 1 stycznia 2018 roku trzeba było to przejąć i przekazać starostom, którzy dysponują majątkiem w imieniu Skarbu Państwa. Byłoby to logiczne, proste i czytelne. Natomiast nie ma możliwości – żeby była jasność – żeby dzisiaj likwidatorzy czy marszałkowie województw przekazywali majątek Skarbu Państwa starostom, dlatego że z dniem 1 stycznia po prostu nie mają już takich uprawnień. Tutaj rodzi się więc pierwsze pytanie, na które trzeba sobie odpowiedzieć. Jestem absolutnie daleki od przerzucania się paragrafami, ponieważ prawda jest taka, że prawnik Wód Polskich powie, że my tego nie potrzebujemy, nie chcemy, prawo nam nie pozwala, a prawnicy samorządów powiedzą, że to już nie jest nasze, my już nie pełnimy tutaj roli w imieniu Skarbu Państwa, nie zarządzamy majątkiem, tylko czy to rozwiązuje problem. Oczywiście, że nie rozwiązuje, dlatego że majątek dalej jest, bez względu na to, w jakim jest stanie, dalej jest i coś z nim trzeba zrobić.

Druga rzecz. W informacji nie otrzymaliśmy najważniejszej rzeczy, na jakim etapie jest przekazywanie majątku. Fajnie, mówimy, że tutaj jest 3000 działek, tutaj jest 10 000 działek, tutaj jest 20 000 działek, tutaj jest 100 000 działek. Wszystko ok., tylko że ja na przykład nie mam wiedzy, czy stanowi to 50% majątku, który już formalnie przejęliśmy, czy 70%, 90%. Musimy to wiedzieć. Oczywiście jest to proces, który trwa. Absolutnie zdaję sobie z tego sprawę, ale musimy także wiedzieć, na jakim jest to etapie.

Kolejna rzecz, na którą w ogóle nie zwracacie uwagi jako Wody Polskie, ponieważ oczywiście nie jest to dotycząca państwa sprawa. Niemniej po 1 stycznia 2018 roku każdy z samorządów ponosił koszty związane z likwidacją i pewnie ponosi nadal ze względu na to, że są problemy związane z przekazywaniem majątku. W związku z tym nie zakładam tutaj złej woli. Skoro zapadła decyzja, że tworzy się Wody Polskie, to każdemu samorządowi zależy na tym, żeby przekazać majątek, tylko że nie może być takiej sytuacji, jaka ma miejsce w województwie zachodniopomorskim. Zresztą, jeżeli chodzi o melioracje, zachodniopomorskie jest dosyć słynnym województwem. Pewnie stąd wynikająca z powstania Wód Polskich decyzja powodująca, że zarządy melioracji zostały zlikwidowane w każdym województwie. Są jednak takie sytuacje – jak się zorientowałem, występują także w innych samorządach – że samorządy chcą przekazać majątek, a państwo poprawiacie to w dokumentach, wpisujecie inne pozycje, wykreślacie, nie podpisujecie, nie odsyłacie. W związku z tym pojawia się tu problem natury technicznej. Jest pytanie, jak to rozwiązać. Przerzucaniem się paragrafami powstałego problemu nie rozwiążemy.

W mojej ocenie kluczową sprawą dzisiaj jest jednoznaczne stwierdzenie, że z dniem 1 stycznia 2018 roku cały majątek będący we władaniu zarządów melioracji i marszałków stał się majątkiem Wód Polskich. To jest kluczowa sprawa. Wtedy rozwiązuje się cały problem. Dopiero po tym można mówić o tym, że Wody Polskie przekazują majątek, którego nie potrzebują, np. w gestie starostów, którzy będą reprezentować Skarb Państwa. Prawda jest taka, że jeżeli chodzi o marszałków województw, to w imieniu Skarbu Państwa sprawowali oni nadzór nad majątkiem. W związku z tym trudno dzisiaj mieć pretensje, że skoro już nie sprawują nadzoru, to chcą oddać majątek Skarbowi Państwa, czy to Wodom Polskim, czy to być może jakimś innym jednostkom, które Skarb Państwa będzie chciał wskazać.

Poproszę o dwie rzeczy. Po pierwsze, jak rozwiązać problem ping ponga pomiędzy Wodami Polskimi a samorządem, jeżeli chodzi o przerzucanie się opiniami prawnymi? Czy Wody Polskie mają pomysł, jak to zrobić? Dzisiaj nie ma strony samorządowej, która pewnie miałaby całkowicie inne spojrzenie na sprawę. Być może jest to też wniosek, żebyśmy się spotkali, jak będą przedstawiciele samorządu.

Druga rzecz. Chodzi o to, żebyśmy znali skalę problemu. W ocenie Wód Polskich, na podstawie waszej wiedzy, jaki procent majątku, który powinien być przekazany, dzisiaj formalnie został już Wodom Polskim przekazany? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Hoc. Kto następny z państwa posłów chciałby zabrać głos? Na razie nie ma zgłoszeń. Pan poseł Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie prezesie, szanowni goście, pierwsza sprawa. Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie zaczęło działać od 1 stycznia 2018 roku. Rzeczywiście, zgodnie ze statutem, przejęło bardzo szerokie kompetencje. Komplikacje istnieją. Jak pan prezes powiedział na samym końcu, są bardzo poważne problemy. To, że powstało Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, jest najlepszym dowodem na to, że musiało powstać, dlatego że zarządy melioracji i urządzeń wodnych działały tak, jak działały. Jak powiedział mój przedmówca, Zachodniopomorski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych rzeczywiście jest słynny na całą Polskę, ale nie z pozytywów, tylko ze skandalicznych działań. Wiadomo, że jest tak zwana, chociaż nie tylko, afera melioracyjna na kwotę 600 000 tys. zł. Było ustawionych około 100 przetargów.

Pierwsze pytanie do pana prezesa. Jakie są tego konsekwencje? Jeżeli są zarzuty, jeżeli w sądzie jest sprawa 100 przetargów, mniemam, mogę podejrzewać, że 100 budowli, 100 przedsięwzięć zostało w jakiś sposób źle zrobione, pieniądze zostały zmarnotrawione. Jest przykład – poproszę pana prezesa o odpowiedź na piśmie co do etapu – wrót sztormowych na Kanale Jamneńskim. Jest to Jezioro Jamno w powiecie koszalińskim w województwie zachodniopomorskim. Dochodzi do tego, że osobliwe przybrzeżne Jezioro Jamno ulega totalnej degradacji. W niedalekiej przyszłości może się stać po prostu bajorem. Jest to właśnie konsekwencja afery melioracyjnej, konsekwencja budowy takich obiektów hydrotechnicznych, które potem powodują totalną katastrofę.

Teraz jest pytanie i jednocześnie prośba do pana prezesa. Wiem, że odbywają się już konsultacje, są trzy warianty, Wody Polskie działają. Oczywiście dosyć późno to wszystko jest robione, ale zdajemy sobie sprawę, że dopiero powstaliście i dopiero się organizujecie. Bardzo proszę o odpowiedź, na jakim jest to etapie i jaka jest niedaleka przyszłość. Trzeba pilnie i szybko postępować, gdyż Jezioro Jamno przestanie istnieć, co byłoby niepowetowaną katastrofą ekologiczną, bardzo niebezpieczną i bardzo niedobrą na przyszłość.

Druga sprawa nawiązuje do aspektów pewnych działań. W Kołobrzegu od pięciu lat wycieka woda mineralna. Jest to spowodowane tym, że inwestor, który budował, robił przedsięwzięcie, dokopał się, tak niefortunnie wywiercił, zrobił wykop, że uaktywnił wyciek wody mineralnej. Woda wycieka do Bałtyku. Wody Polskie, zlewnia w Koszalinie wzięła się do roboty, są pewne efekty, ale uważam, że są to efekty chwilowe i jeszcze niepełne. Panie prezesie, znowu jest do pana prezesa pytanie, apel. Proszę o odpowiedź, na jakim etapie jest zaczopowanie tego niefortunnego odwiertu. Czy inwestor poniesie karę? Czy w planie jest tzw. wykonawstwo zastępcze, kiedy wykonacie bardzo poważną inwestycję zaczopowania odwiertu, żeby potem być może sądownie wyegzekwować to inwestora, który popełnił wręcz przestępstwo albo wykroczenie?

Są to moje dwa konkretne pytania odnośnie do województwa zachodniopomorskiego, części koszalińskiej. Odnośnie do afery melioracyjnej chciałbym wiedzieć, czy są bardzo przykre, konkretne następstwa owej afery. Jeżeli uszczerbek jest na kwotę ponad 600 000 tys. zł, na pewno jest poważny uszczerbek na majątku i na całej działalności, funkcjonowaniu Wód Polskich.

Poboczne pytania dotyczą tego, co pan prezes powiedział o zestawieniu liczby działek przekazanych przez marszałków województw. Jest tam dosyć dziwna dysproporcja, jeżeli chodzi np. o Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Poznaniu czy Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy. Tam jest np. 23 000 przekazanych działek, natomiast w zachodniopomorskim przekazano niecałe 6000, dokładnie 5952 działki. Czy tylko tyle jest, czy jest tak ubogo czy też są perturbacje w przekazywaniu działek? Wiem, że w zachodniopomorskim za bardzo nie ma chemii politycznej, chemii na zasadzie dobrowolnych, optymalnych rozwiązań majątkowych czy władczych. Proszę o odpowiedź na to pytanie.

Jeszcze jedna konstatacja, refleksja. Wyraźnie zaznaczył pan, że Wody Polskie mają ściśle określone zadania statutowe, inne niż marszałkowie województw, czyli zarządy melioracji i urządzeń wodnych, a także starostowie, wobec czego przenoszenie na Wody Polskie na zasadzie kalki wszelkich praw i obowiązków powyższych podmiotów dotyczących mienia związanego z szeroko pojętą gospodarką wodną nie może mieć miejsca. Bardzo proszę o udokumentowanie, rozwinięcie tej myśli, tego stwierdzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Chciałbym tylko przypomnieć, powiedzieć państwu posłom, jak również gościom, że zapraszaliśmy Związek Powiatów Polskich. Wydaje mi się, że przedstawiciele Związku Powiatów Polskich są na sali. Czy nie ma nikogo? Nikt się nie zgłasza, a więc nie ma. Dobrze.

Jeżeli państwo posłowie nie zgłaszają się już do głosu, to uzupełniając dwie wypowiedzi, byłbym żywo zainteresowany tym, kiedy ewentualnie zakończy się zasadnicza część przejmowania majątku. Rozumiem, że w jakimś sensie będzie to także warunkowało przejście do ustawowych obowiązków, a także działań inwestycyjnych. Jest to nie tylko kwestia zabezpieczeń przeciwpowodziowych, ale także bardzo mocno podnoszona w ostatnich latach kwestia dotycząca suszy i retencji. Nie dzisiejsze, ale któreś z posiedzeń Komisji poświęcimy tym tematom, dlatego że rzeczywiście warto, jeżeli jest taka potrzeba, żebyśmy jako Komisja włączyli się w te wszystkie potrzeby.

Jeżeli na koniec ze strony pana prezesa są jakieś propozycje, jest potrzeba w zakresie prac legislacyjnych, wzmocnienia zarządu przez prace Komisji, oczywiście jesteśmy po to, żeby przejmować takie postulaty. Dziękuję bardzo. Pan prezes.

Prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Przemysław Daca:

Panie przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, w odpowiedzi na szczegółowe pytania posilę się także wiedzą moich pracowników, dyrektorów poszczególnych pionów. Chciałbym także odpowiedzieć w swoim zakresie.

Jeżeli chodzi o przekazywany majątek, jest tak, że selektywne przekazywanie majątku Skarbu Państwa i trwałego, i ruchomego, i narzędzi, dotyczy także marszałków. Nie ma bardzo dużo przypadków, kiedy sprzęt, ciągniki, kosiarki, nawet budynki, które były kupowane z środków budżetowych, gdyż przypominam, że marszałkowie wykonywali zadania w zakresie gospodarki wodnej powierzone przez administrację rządową... Było to finansowane, były także środki unijne, które były dedykowane gospodarce wodnej. To wszystko było kupowane z środków na rzecz gospodarki wodnej. Dla mnie, z mojego punktu widzenia jako zarządzającego tak młodą organizacją bardzo ważne jest, żebyśmy mogli przejąć narzędzia, które kiedyś służyły do pracy np. w wojewódzkich zarządach melioracji i urządzeń wodnych, narzędzia kupione zresztą na te cele, żebyśmy mogli szybko podejmować nasze zadania.

Niestety, przykładem negatywnym jest Dobrzyków. Jest to miejscowość niedaleko Płocka. Byłem tam osobiście. Jest to miejscowość, która w województwie mazowieckim była chyba najbardziej dotknięta przez powodzie. Były tam co najmniej trzy powodzie, które były katastrofalne. W takich przypadkach miejscowi ludzie, mieszkańcy są bardzo zainteresowani owym tematem. Często, jak są intensywne opady deszczu, biegną i patrzą, jaki jest stan wałów, czy gdzieś nie przerwało. Była tam następująca sytuacja. Jest nadzór wodny. Na placu jest wiele najróżniejszych urządzeń, narzędzi, między innymi specjalistyczne kosiarki czy pogłębiarki, których pan marszałek nam nie prze-

kazał. Ciągniki natomiast – mówili mi to ludzie – były wykorzystywane np. do wożenia ręczników w miejscowym szpitalu albo kosiarki z ciągnikiem były wykorzystywane do koszenia trawy w pobliskim muzeum. Sami ludzie zwracali uwagę, że z drugiej strony jest niebezpieczeństwo, jest zagrożenie.

W województwie mazowieckim był problem. Koszenie wałów odbywało się w takim systemie, że byli pracownicy, mieli swoje narzędzia i kosili samoczynnie, sami zajmowali się drobnymi pracami konserwatorskimi, utrzymaniowymi, koszącymi. Niestety była taka sytuacja, że pracownicy zostali, ale nie było żadnego sprzętu. Sam rozmawiałem z panem marszałkiem Struzikiem, gdyż kiedyś był moim pracodawcą, spotkaliśmy się. Pewne rzeczy udało się wyprostować, ale takich przykładów jak Domaniów mam bardzo dużo. Często zostały nam zabrane budynki, które służyły gospodarce wodnej. W Domaniowie jest budynek – osobiście zwróciłem się do pana marszałka, żeby mi go przekazał – który służył tym celom, w którym jest całe specjalistyczne oprzyrządowanie do nadzoru nad zalewem, zaporą, jest tam sterówka. Nie zostało to nam przekazane. Takich przykładów jest bardzo dużo. Selektywne przekazywanie majątku było także po stronie marszałków.

Ostatnio w świętokrzyskim dostaliśmy niektóre rzeczy, budynki, które były wykorzystywane przez nasze zarządy zlewni czy nadzory wodne. Jest to bardzo pozytywny przykład. Zostały nam one przekazane. W tej chwili rozmawiamy również z marszałkiem małopolskim w tym zakresie. Proces trwa.

Nadal twierdzę, że po to przekazywałem państwu przepisy prawne, uwarunkowania prawne – oczywiście mój raport będzie dla państwa dostępny do wykorzystania – że jest tam jednoznacznie zapisane, że niektórego majątku jako Wody Polskie nie mogliśmy przejąć. Wskazywałem na to, że jest to jeden z głównych problemów w tym zakresie. Wskazywałem także, kto powinien zarządzać majątkiem. Głównie powinni to być starostowie lub inne jednostki, które prowadzą nadzór nad majątkiem Skarbu Państwa.

Jeżeli chodzi o cały proces, jest on skomplikowany i bardzo duży. Trwa chociażby z tego względu, że jak mówiłem, niektóre działki, niektóre budowle mamy nadal niezidentyfikowane, dlatego że albo nie ma ich w spisie, w katalogu przekazanym przez marszałków, albo pod jedną pozycją de facto jest kilkadziesiąt różnych urządzeń wodnych, działek. Cały czas spotykamy się, rozmawiamy. Myślę, że w większości przypadków sprawa jest już zamknięta. W niektórych sytuacjach trwają jeszcze rozmowy.

Na przykład jest pozytywny efekt skończenia pracy likwidatora w Mazowieckim Urzędzie Marszałkowskim. Kiedy zajęli się tym już pracownicy samego urzędu marszałkowskiego, sprawy naprawdę przyspieszyły. W tej chwili czekamy na kolejną uchwałę sejmiku, który zatwierdzi listy. Myślę, że sytuację będziemy mieli domkniętą. Nie jestem w stanie powiedzieć państwu, kiedy to zakończymy, ponieważ jest to trudny proces, mamy efekt skali, ale myślę, że w większości sprawy mamy podomykane.

Jeżeli chodzi o koszty likwidacji, oczywiście nie jestem kompetentny, żeby wypowiadać się w tym zakresie.

Chciałbym powiedzieć, że mieliśmy także takie sytuacje, że musieliśmy przejmować tak katastrofalne inwestycje, jak chociażby Jamno. Muszę powiedzieć, że kolejnym potworkiem budowlanym jest np. Wilków. W trakcie ostatniej akcji powodziowej wszyscy czekaliśmy, działaliśmy, pracowaliśmy, ja też byłem na miejscu, zastanawialiśmy się, czy obiekt wytrzyma, czy nie zaleje. Zresztą trzeba było ewakuować pobliską miejscowość. Tam też obiekt jest katastrofalny.

Panie pośle, jeżeli chodzi o Jamno, zapewniam, że jest to priorytet Wód Polskich, a myślę, że także pana ministra Marka Gróbarczyka, który osobiście tego pilnuje. Sprawa Jamna będzie załatwiona. Prowadzimy szeroko zakrojone prace dotyczące przygotowania pełnej dokumentacji inwestycyjnej. Prowadzimy dialog ze wszystkimi organizacjami i mieszkańcami terenów nad Jeziorem Jamno. Mamy zabezpieczone środki na inwestycje. Będziemy rozmawiać z marszałkiem województwa zachodniopomorskiego, żeby także partycypował w kosztach naprawy zepsutego urządzenia. Zapewniam pana posła, że temat ten będzie zamknięty. Zresztą, jeżeli chodzi o Wilkówkę, również decyzją służb wojewody musimy rozmontować obiekt, gdyż jest to kompletnie nietrafiona inwestycja.

Nie wiem, czy to państwa satysfakcjonuje. Jest jeszcze jedno pytanie, na które odpowie pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-Kukiz15):

Bardzo proszę, pani dyrektor i powoli będziemy finalizować.

Zastępca dyrektora Departamentu Usług Wodnych Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej Małgorzata Moś:

Małgorzata Moś. Jestem zastępcą dyrektora Departamentu Usług Wodnych w Krajowym Zarządzie Gospodarki Wodnej.

Może odniosę się do kwestii nieruchomości, które państwo macie wykazane w raporcie. Oczywiście to nie wszystko. Może zacznę od tego, że najważniejszą rzeczą przy działalności obydwu stron i Wód Polskich po dniu 1 stycznia 2018 roku, i likwidatorów czy marszałków jeszcze przed dniem 1 stycznia 2018 roku i już po dniu 1 stycznia 2018 roku, było stosowanie nieprawidłowych przepisów. Dlatego chcieliśmy je wszystkie zacytować. Czasami mam wrażenie, że nie do końca wszyscy rozumiemy, w jakiej materii się poruszamy. Stąd bardzo dokładne, szczegółowe zacytowanie przepisów Prawa wodnego.

Chciałabym także zauważyć, że zanim ustawa weszła w życie, pełnomocnicy do spraw organizacji Wód Polskich przekazywali marszałkom wykazy przygotowywane wówczas przez pełnomocników po to, żeby to ujednolicić, żeby wykazy mogły być w tym samym stylu, żeby mogły być przygotowywane przez poszczególnych marszałków w takim samym zakresie i formacie. Wyszło różnie. Jest tak, że część jest niekompletna. Dane, które są wpisywane, są wzięte, nawet trudno nam określić skąd. Myślę, że jest tam dużo braków, których nawet na dzień dzisiejszy nie jesteśmy w stanie zidentyfikować. Część marszałków w ogóle nie przekazała nam wykazów. Wyglądało to naprawdę bardzo, bardzo różnie, chociaż staraliśmy się, żeby była jednolitość postępowania we wszystkich siedemnastu województwach.

Trzeba także wziąć pod uwagę, że nasza działalność w poszczególnych regionach nie pokrywa się z działalnością w podstawowym układzie administracyjnym kraju. Wobec tego mieliśmy dodatkową trudność, żeby wykazy odpowiednio rozbijać. Moglibyśmy świetnie sobie z tym poradzić, gdyby wykazy były po prostu dobrze przygotowane. Ponieważ zidentyfikowaliśmy, że wykazy są przygotowane tak, jak są, podjęliśmy decyzję, że musimy podjąć trochę inny wysiłek, a mianowicie sami musimy zidentyfikować mienie, którym mamy zarządzać, nie zrobimy tego w inny sposób. Takie działania zostały podjęte, poszczególne regiony podjęły takie działania. Nie chcę mówić, czy będzie to połowa roku czy trochę po połowie roku, kiedy dojdziemy do momentu, w którym będziemy mogli powiedzieć, że już dokładnie wiemy, czym zarządzamy.

Oczywiście nieruchomości, które są ujęte w wykazie znajdującym się w materiale, to taka część nieruchomości, którą udało się nam zidentyfikować do grudnia 2019 roku. Weźcie państwo pod uwagę to, że identyfikacja to jedno słowo, ale polega to na tym, że każda nieruchomość jest przeglądana, jest sprawdzane, gdzie jest położona, a ponieważ dane są niekompletne, sami musimy przeszukiwać różne materiały. Korzystamy ze wszystkiego, z czego tylko możemy skorzystać, tworząc nową bazę danych o posiadanych nieruchomościach.

Różni się to, ponieważ poszczególne regionalne zarządy gospodarki wodnej są na różnym etapie identyfikacji. Niektóre regionalne zarządy gospodarki wodnej mają trochę więcej zasobów kadrowych, wobec czego przyspieszyły, albo też posiadały bardziej dokładne dane z wykazów przekazanych przez marszałka bądź w ogóle posiadały wykazy przekazane przez marszałka. Tam praca jest trochę szybsza i łatwiejsza. Tam, gdzie prace idą trudniej, nieruchomości jest mniej. Jest to druga rzecz.

Trzecia rzecz, którą posiadacie państwo w materiale. Jest tam wykaz inwestycji, które wymagają uregulowania przez Wody Polskie w zakresie kwestii własnościowych. Jest tego całkiem sporo. Z własnego doświadczenia powiem, ponieważ wcześniej dosyć długo pracowałam w gospodarce wodnej, że nie przypominam sobie sytuacji, żeby regionalne zarządy gospodarki wodnej przed reformą wykonywały inwestycje lub działania utrzymaniowe, nie posiadając prawa własności do danego gruntu. Jeżeli nie posiadały

prawa własności, to albo inaczej przemodelowywały inwestycje wychodząc z czyjejś nieruchomości, albo pozyskiwały prawo własności nieruchomości.

W przypadku inwestycji robionych przez marszałków jest inaczej. Jest wiele tego typu miejsc, że mamy wybudowane urządzenia wodne, w tym np. wały powodziowe znajdujące się na gruntach prywatnych. Marszałek przekazał nam segregatory poszczególnych różnych porozumień, ugód, umów, gdzie od lat osobom prywatnym płacone są pieniądze za to, że ktoś wykonał urządzenie wodne na ich gruncie. Rozumiem, że ludzie ci mają prawo do wynagrodzenia, natomiast teraz musimy się zmierzyć z tym, żeby z każdym, a w przypadku jednej inwestycji, która była np. w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Warszawie, były to dwa czy trzy segregatory poszczególnym umów... Jest to kilkaset osób, do których trzeba dotrzeć, często dane osoby już nie żyją, mają spadkobierców. Kwestie spadkobrania są trudne, ludzie często tego nie wykonują. Zanim cokolwiek uregulujemy i dojdziemy do stanu, kiedy kupimy 100% nieruchomości pod wałem, czeka nas naprawdę długa i żmudna droga. To chyba tyle.

Prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Przemysław Daca:

Panie marszałku...

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-Kukiz15):

Przewodniczący.

Prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Przemysław Daca:

Panie przewodniczący, chciałbym podziękować za pana deklarację o pomocy, dlatego że nie mogę nadal mówić, że jesteśmy młodym przedsiębiorstwem, gospodarstwem, ponieważ funkcjonujemy już prawie dwa lata, ale prowadzimy naprawdę bardzo ważne działania dla społeczeństwa. Są to działania przeciwpowodziowe, ale prowadzimy także wiele działań w zakresie suszy, melioracji, retencji. Myślę, że będziemy mieli się czym pochwalić. Biorąc pod uwagę misyjność oraz to, jak bardzo ważne działania prowadzimy, jest dla mnie bardzo ważne, żeby współpracować z samorządem. Jest to bezwzględne. Jesteśmy na siebie skazani. Sam wracam teraz z Giżycka, gdzie rozmawiałem z samorządowcami. Robimy tam wspólnie gigantyczną inwestycję na Wielkich Jeziorach Mazurskich. Chciałbym także współpracować z parlamentem, szczególnie z Komisją Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, która zajmuje się także sprawami gospodarki wodnej. Oczywiście jeżeli będziemy mieli jakieś sprawy, będziemy występować do pana marszałka. Z góry bardzo dziękuję za pomoc.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Tylko na chwilę. Panie prezesie, najpierw bardzo dziękuję za Jezioro Jamno i wrota sztormowe, dlatego że prace są pilne, działania są aktywizowane, teraz odbyły się tam konsultacje. Niemniej odnoszę wrażenie, że cały czas trzeba sprawować kontrole nadzorcze i być czujnym.

Upieram się jeszcze przy Kołobrzegu, ponieważ pani dyrektor zlewni w Koszalinie bardzo energicznie i merytorycznie działa, aktywizuje się, ale znowu odnoszę wrażenie, że potrzeba odgórnej siły sprawczej, wzmocnienia przekazu i rozwiązania problemu. Nie może być tak, że pięć lat wycieka woda mineralna, a państwo polskie praktycznie nie może wyegzekwować, żeby zaczopować, zamknąć odwiert. Bardzo proszę o niejako osobisty nadzór nad tymi działaniami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-Kukiz15):

Pan poseł Wieczorek, chociaż byłem przekonany, że już kończymy.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Tak, oczywiście, że kończymy, panie przewodniczący, poproszę tylko o informację na piśmie. Wiem, że jest to trudne, ale od razu chciałbym wyjaśnić, o co mi chodzi. Chodzi mi o stan zaawansowania przekazywania majątku w każdym z województw generalnie w ujęciu procentowym. Nie wiem, jest np. 1000 nieruchomości, do tej pory ure-

gulowano 600, do uregulowania zostało jeszcze 400. Po prostu chciałbym poznać skalę problemu, czy zbliżamy się do końca czy też jesteśmy dopiero na początku drogi.

Przewodniczący poseł Marek Sawicki (PSL-Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Jestem przekonany, że pan prezes w stosownym czasie złoży nam taką informację, że będziemy jeszcze państwa zapraszali na posiedzenia Komisji i rozmawiali o pracach.

Jeżeli już wszystkie informacje zostały przedstawione, to wobec wyczerpania porządku obrad, zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.